

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne uogólnienia tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 231.

Leszno, środa dnia 7 października 1931 r.

Rok XII.

Anglia w obliczu inflacji...

W toku dramatu, który rozegrał się w Anglii, poznaliśmy rzadkie i cenne cechy Anglików: odwagę, zimną krew, karność, a zwłaszcza — szczerść. Przyznano się do własnych błędów.

Ale... zagraża Anglii jednak niebezpieczeństwo zignorowania skutków, płynących z nowej sytuacji, w jakiej się znalazła.

Ody 20 września uderzył grom w złotą armaturę funta, wydawało się, iż każdy i wszyscy w Anglii zrozumie, o co chodzi. Kryzys walutowy nie są już dzisiaj tajemnicą: znamy ich przebieg, wiemy, jakie zaburzenia wywołują w organizmie państwowym. Tuż pod swoim bokiem miała Anglia przykład naczynny — kryzys franka. Przeglądała się zbliżać przebiegowi choroby, nie mogła nie wiedzieć, jaki jest jej wynik.

Tymczasem, naskutek jakiegoś dziwnego aktu autosugestji, Anglia widzi, chce widzieć tylko i wyłącznie korzyści, które daje nagła dewaluacja funta. W całej prasie angielskiej brzmi refren radości: „Nareszcie nasz przemysł się ożywi, nasz handel wyjdzie z martwoty. Nareszcie będziemy znów mogli więcej wywozić, niż importować. Nareszcie nasz-bilans handlowy się zrównoważy i znów przyjdą dobre czasy”.

— Spotkało nas, co mogło spotkać najlepszego! — taki okrzyk radości wyrwał się z ust jednego z magnatów przemysłowych Lancashire'u.

Nikt nie ostudził zapałów. Nikomu nie wpadło na myśl przyjąć się tablicy kosztów utrzymania. „Times” twierdził nawet, iż nożycy rozwarły między cenami hurtowymi i detalicznymi są tak wielkie, iż ceny w hurcie mogą śmiało podskoczyć w górę, co nie odbije się na cenach detalicznych. A zaś „Daily Mail” zapewniał, iż magazyny są tak pełne, rezerwy tak wielkie, iż nie będzie potrzeby na długo jeszcze zaopatrywać się zagranicą. A potem — zobacz się co będzie. Co się straci ewentualnie na kupnie, zyska się na sprzedaży.

To też ogółowi Anglików wydaje się, iż przy funkcji wartującym tylko 17 szylingów, będą mogli żyć tak samo, jak wtedy, gdy funt miał pełne 20 szylingów. Paradoxs ten nie wydał się nikomu paradoksem, lecz czemś zupełnie naturalnem. W Anglii jakgdyby nie widziano o tem, że gdy frank stracił trzy czwarte swej wartości, to i ceny wszystkich towarów, surowców i żywności, nabywanych wszak za te waluty, podskoczyły w tej samej proporcji.

Ten sam pogląd, oparty na ignorancji, panuje w Anglii, w stosunku do kwestji podziału obrotu złota. Nie kto inny, jak kanclerz skarbu, p. Filip Snowden, twierdzi, iż Ameryka i Francja skupiły i skoncentrowały 3/4 zapasu światowego złota i pogrzebały go w piwnicach swoich skarbców. Tam leży ono bezużytecznie, i nie służymy swym właściwym celom ożywieniu handlu międzynarodowego.

Czy nie jest to prostactwem tłumaczeniem stanu rzeczy? Jeżeli nagromadzenie złota założy rzekomo od woli jednego państwa, to czemuż Anglia nie przeja-wiała tej woli? Pocóż imaginować rzekome spiski finansowe, skoro cała ta kwestja tłumaczy się działaniem prawa naturalnego? A jeśli złoto, znajdujące się we Francji i w Ameryce, nie pracuje na innych, to czyż w tem wina? Gdzie miałyby się Rosji, w Turcji, w Niemczech, czy w Ameryce Południowej? Skoro cały świat znajduje się w stanie kryzysu, czy rewolucji, coż w tem dziwnego, że złoto, które reprezentuje kapitał, chowa się w ukryciu? Czy nie jest to raczej objawem naturalnym?

W całym rozumowaniu Anglików, brak logiki i zdrowego rozsądku, zadziwiającego u narodu, który produkuje w handlu i bankowości. Aż dziw bierze, gdy się słyszy z ust kierowników polityki Anglii, iż zamierzają oni zwołać konferencję międzynarodową, na której ma być rozstrzygnięta kwestja podziału zapasów złota. Na jakich podstawach? Według jakiego klucza? Na czyją korzyść?

Ignorowanie niebezpieczeństwa, jakie wynika dla Anglii z racji oderwania się od złota, dowodzi, iż w kraju tym ludzie nie orientują się jeszcze w kwestji inflacji i nie wiedzą, jakie skutki pociąga ona za sobą.

Stephane Lauzanne, redaktor „Matina”.

Wywiad z p. ministrem A. Zaleskim.

Uspokajające oświadczenie: „Niema żadnych powodów do jakichkolwiek alarmów”.

W prasie ukazały się (i w dzisiejszych wydaniach) pogłoski, jakoby w Waszyngtonie podczas wizyty premiera franc. Laval'a miała być poruszana sprawa „korytarza”.

W związku z tem udał się do naszego min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego dyrektor agencji warsz. „Iskra”, prosząc o oświecenie tej sprawy. Minister udzielił dyr. p. Scieżnińskiemu wyjaśnień w formie wywiadu, który poniżej w dosłownym brzmieniu zamieszczamy.

— Panie Ministrze, niektóre dzienniki polskie niepokoja opinię publiczną różnymi wiadomościami, pochodzącami często z wągich nam źródeł, o wynikach wizyty premiera Laval'a i ministra Brianda w Berlinie. Ostatnio nawet łączono ją z przyszłą wizytą premiera Laval'a w Waszyngtonie. Czy Pan Minister zechciałby łaskawie oświecić tę żywo wszystkich interesującą sprawę? — zapytał p. red. Scieżniński.

— Dziw się nieźmiernie — odpowiedział p. minister Zaleski, — że w prasie polskiej pojawiły

się, jeżeli chodzi o sprawę polską, jakieśkolwiek oznaki zanępowienia na ten temat. Przecież dzienniki nasze dokładnie wiedziały, że widziałem się z francuskimi mężami stanu na trzy tygodnie przed ich wyjazdem do Berlina i, że miałem wówczas możność szczegółowego porozumienia się z nim. Premier Laval w publicznym swoim przemówieniu, które wygłosił na bankiecie, wydanym dla mnie na Wystawie Kolonjalnej — oświadczył w sposób kategoryczny, że — ...podczas niedawnych rokowań dyplomatycznych zarówno jak podczas rokowań, które wkrótce nastąpią, zawsze pamiętał i zawsze pamiętać będzie o przyjaźni, jaka powinna zawsze łączyć obydwa kraje”.

Czyż to prasie polskiej jeszcze nie wystarczy? Czy nie znaczy to, że nie będzie powiedziane nic, co mogłoby być w niezgodzie z interesem Polski? Dwa dni po powrocie francuskich mężów stanu z Berlina, rozmawiałem z nimi oboma panami. I raz jeszcze mogę stwierdzić stanowczo, że niema żadnych powodów do jakichkolwiek alarmów — kończy p. minister Zaleski.

Natrętni żebracy i niepoprawni awanturnicy.

Głosy francuskie o Niemczech jako bezdennej beczce i zaczarowanym kole kryzysu gospodarczego i wyrotowych knołów politycznych.

Paryż. (PAT.) Pogorszenie, które zaszło w ostatnich dniach w sytuacji gospodarczej Niemiec, wywołuje w dzisiejszej prasie francuskiej ożywione komentarze.

Prasa lewicowa wyraża swoje oburzenie z powodu obniżenia stopy płac zarobkowych. Socjalistyczny „Le Sor” oświadcza, że socjal-demokracja niemiecka znajduje się na rozstajnych drogach. Jeżeli popierać będzie w dalszym ciągu obecny gabinet, maraż się może syndykatom robotniczym i utraci nowe zastępy stronników, jak to miało miejsce w Hamburgu.

Prawicowcy „Journal des Debats” przypuszczają, że nie obędzie się bez nowego apelu o pomoc fi-

nansewa Francji. Przygotowuje się — pisze autor artykułu, Pierre Bemus — na pozostanie głuchym na wezwanie tego rodzaju, które niosłyby z tamtej strony Reimu będzie do nas wysłane. Niemcy to przepaść, w której wszystkie zasoby nasze, zginełyby bezpowrotnie, gdybyśmy chcieli tam je rzucić. Nie powinniśmy dać się wciągnąć w to zaczarowane kole. Utrzymując naszą polną wielką, najlepiej będziemy pracować nad ogólną rekonstrukcją Europy. Bezsensownem byłoby wreszcie z naszej strony rujnowanie się dla kraju, który nie chce nawet w opłakanym stanie, w jakim się obecnie znajduje, wyrzucić się swych wyrotowych projektów politycznych.

Sensacyjne oświadczenie dziennikarza niemieckiego.

Wyrażając podziw dla Gdyni przyrzekł, że o stosunkach polskich będzie pisał prawdę.

Gdynia, 5. 10. (PAT.) Wycieczka dziennikarzy niemieckich, która wczoraj przyjechała do Gdyni, przybyła dzisiaj do Urzędu Morskiego, gdzie inż. Łęgowski wygłosił referat o budowie i rozwoju portu gdynińskiego, a wicekomisarz rządu Bederski, o historii miasta i organizacji władz.

Po zwiedzeniu portu i urzędów miejskich oraz szkoły morskiej goście byli podejmowani obiadem. Na przemówienie red. Tetzlaffa odpowiedział red. Petzold, przedstawiciel „Breslauer Neueste Nachrichten”, który zaznaczył, że nie po raz pierwszy dziennikarze wrocławscy zwiedzają Polskę, że byli na wy-

stawie w Poznaniu, że zwiedzili Kraków i Warszawę. Wiele widzieli, trzy razy jednak więcej zobaczyli w Gdyni, przyczem z prawdziwym podziwem należy stwierdzić, że różnice powstałe z podziału przez obce polityczne organizmy szybko się zacierają. Po powrocie — podniósł dalej mówca — przedstawimy opinię niemiecką, na którą mamy wpływ, wszystko w świetle rzeczywistości, ponieważ tej idei służymy i zawsze będziemy jej służyli.

W godzinach wieczornych wycieczka odjechała wprost do Wrocławia.

Zbiry pruskie.

Chamski napad na konsulat polski w Berlinie.

Berlin, 5. 10. (PAT.) Dzisiaj w południe młodym śledząc sprawę, korzystając z braku posterunku policyjnego przed gmachem polskiego konsulatu gen. oraz sąsiadującego z nim gmachu poselstwa R. P. w Berlinie, wybili kilka szyb w oknach biur konsulatu, położonych na parterze, rzucając do wnętrza kamienie brukowe.

Tylko dzięki przypadkowi żaden z urzędników konsularnych, ani też nikt z licznie zebranych w tych godzinach publiczności, nie odniósł szwanku.

Sprawy napadu zbliżają.

Podwójna buchalterja.

„Das andere Deutschland” oskarżone o zdradę stanu. Znanie pacyfistyczne czasopismo niemieckie „Das andere Deutschland”, wychodzące w Essen, pociągnięte zostało przez prokuratora do odpowiedzialności o zdradę stanu za rewelacyjny artykuł o istnieniu „Grenzschutz”, którego ćwiczeniami nad granicą polską kierowali czynni oficerowie Reichswehry. Oto, jak wygląda taktyka niemiecka w praktyce w świetle konferencji rozbrojeniowych: na terenie nie-

międzynarodowym lament z powodu kompletnego rozbrojenia Niemiec, a tymczasem w kraju pociągają się do odpowiedzialności o zdradę stanu pismo, które ośmiela się pisać o ćwiczeniach połowych organizacji bojowej nad granicą polską, w dodatku przy udziale czynnych oficerów armji niemieckiej.

191 tysięcy pożarów.

Waszyngton, 5. 10. (PAT.) Według obliczenia urzędowego w ciągu ostatniego roku pożary zniszczyły w Stanach Zjednoczonych Ameryki przeszło 52 milj. akrów lasów. Pożarów było 191 tysięcy.

Z ostatniej chwili.

Samobójstwo.

Leszno, 6. 10. W dniu wczorajszym o godz. 6.15 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Paweł Weigl, lokaj właściciela ziemskiego p. Lesza w Jabłoni. Przyczyna samobójstwa nie znana.

Odwołanie.

Leszno, 6. 10. Jak nas informują post. Pol. Państw., odwołano zagonną w dniu 1. bm. M. r. garetę Noak z Bełecoma Nowego, która znajduje się obecnie w szpitalu w Kaliszu. Blizszych szczegó-
na razie brak.

Krzywdza ludu.

Jakie pensje pobierają w Niemczech naczelni kierownicy instytucji prywatnych i państwowych.

W Niemczech toczy się od pewnego czasu ostra kampania w prasie za obniżką wysokich pensyj, które otrzymują kierownicy wielkich koncernów, banków i niektórych instytucji państwowych. Kampania pozostaje w ścisłym związku z akcją obniżenia płac zarobkowych w przemyśle, handlu, w celu podziurawienia zdolności konkurencyjnej Niemiec na rynkach eksportowych, zwłaszcza wobec obniżenia wartości waluty angielskiej.

Jak się okazuje z zestawień, niektórzy (wcale nie!) potentaci na wysokich stanowiskach w przemyśle i bankowości pobierają królewskie pensje, nie pasujące wcale do ogólnego zubożenia w kraju. Tak więc prezydent Banku Rzeszy otrzymuje pensję 168.000 Mk. rocznie (z górą 350.000 złotych), wiceprezydent tegoż banku — 112.000 Mk., generalny dyrektor koncernu Siemens 800.000 Mk. (1.800.000 zł.), generalny dyrektor Tow. Okręt. Hamburg—Ameryka — 600.000 Mk. (1.350.000 zł.), generalny dyrektor Imag koncernu — 575.000 Mk. (ok. 1.300.000 zł.), generalny dyrektor Tow. Chem. J. G. Farben Industrie — 500.000 Mk. (1.125.000 zł.), dyrektor Deutsche Bank — 350.000 Mk. (780.000 zł.), dyrektor zakładów Kruppa — 120.000 (270.000 zł.) i t. d.

Przeciw akcji obniżania płac najwyższych wystąpił też w szranki związek krajowy wyższych urzędników, który wywołał w swej odezwie, iż „wyższe urzędnicy na skutek zbytniego obniżenia ich poziomu życiowego, mogą ponieść uszczerbek moralny w postaci utraty niezależności i odporności na wpływy oboczne”.

P. S. Zastrzeżenie przeciwko obniżeniu uprzywilejowanych jest niemądre i obłudne. Ten „wyższy poziom życiowy” jest zaprzeczeniem moralności i zatem nie może być gwarancją niezależności i odporności na wpływy oboczne. (r.)

Knowania niemieckie.

Magazyn broni w piwnicy. Berlin. (PAT.) W miejscowości Mariendorf pod Berlinem policja wykryła dziś w piwnicy jednego z domów wielki magazyn broni, zawierający m. m. znaczną ilość granatów ręcznych.

Broń należała do zmarłego przed rokiem tajemnego radcy Rosenbrucha który odegrał wybitną rolę w czasie zamachu monarchistycznego Kappa.

Walka z sekciarstwem.

Skazanie hodowcy za bluźnierstwo i obrazę Papieża.

Przed sądem apelacyjnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko duchownemu sekty Hodura, Helfodorowi Rogowskiemu, oskarżonemu o bluźnierstwo przeciw religii i o obrazę Głowy Kościoła katolickiego.

Sąd apelacyjny skazał Rogowskiego na jeden rok twierdzy. Obronę wniósł adw. Czernicki, poseł ze Stroniemiwa Chłopskiego. (KAP.)

250.000 złotych za dobry uczynek. Pewien biedny robotnik amerykański, nazwiskiem Jahn Fernbach, zamieszkały obecnie w York Pa (Am. Półn.) sześć lat temu, bawiąc w Norristown, postąpił z pomocą starszej kobiecie, gdy ta poszła się na lodzie i złamała nogę. Kobieta, którą była p. Mary. Ammewaver, zapamiętała nazwisko i adres swego przygodnego dobroczyńcy, który wziął ją na ręce i przetrwał do najbliższej apteki, bo oboje ostatnio, t. j. przez paroma dniami p. Ammewaver zmarła, zapisując mu 25.000 dolarów. Robotnik ten jest wdowcem z jednym dzieckiem i od trzech miesięcy jest bez pracy. Hojny i niespodziewany ten zapis wdzięcznej staruszki wydobędzie go z nędzy.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

133)

Zerwał się nagle p. Edward, bo przypomniał sobie przyjaciela, tam u serca jego pragnął się ogrzać i wzmożnić. Zadzwoń! na Szymona:

— Idź do panienki zapytać się, czy chciałaby ze mną jechać do Góry, do p. Zbigniewa?

Szymon wrócił po długiej chwili:

— Panienka nie jedzie.

— Czy jadła już śniadanie?

— Sio! na górę nie idzie.

— Szymonie, — odezwał się do starca sercecznej — pójmy panienkę, żeby ił ludzie nie truli jej życia opowiadaniem starych plotek.

— Jasnemu panie, kłoby to miało takie sumienie, żeby truć tego anioła — jeszcze w tym bólu jego?

— Tak białutka i słaba jest p. Liliana.

— A jednak ktoś to uczynił.

— Pilnować jej bede odtąd i strzodk. Mówiła mi Róża, że panienka ma jakąś nową troskę, ale nie wie jeszcze, co to być może. A ze służby dalszej przecież nikt nie osmiałby się nawet...

— Kto chce szkodzić, zawsze znajdzie sposób...

Od śmiertci p. Ofelia bardzo często p. Edward dłużej rozmawiał ze Szymonem, nieraz nawet zatrzymywał go wieczorem w swojej sypialni i dopytywał się o rodziców p. Ofelii, o rodzeństwo, o sposoby życia w domu Wiśniewskich, w końcu zababiał o dziecięcej kłótni Ofelii, o naukach, kształcenie ją, o pensje, gdzie kończyła edukację. Ten sam temat szeroko omawiał z córką, Ireną, zwłaszcza w szarą godzinę, a ona rozczepiona, opowiadała wynomniane ustawy, by porwać Edwarda, by utrzymać w nim ciekawość dla Ofelii, a tem samem poprzeć i dalej to dzieło szlachetnej nawrócenia go, by pogardził życiem zwy-

Z POGRANICZA.

KRONIKA

Środa, dnia 7-go października 1931 r.

N. M. P. Różaniec.

Wschód słońca godz. 5.46. Zachód godz. 5.03.
Wschód księży. godz. 00.00 Zachód godz. 4.11.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Hodośli Nasion w Antoninach Wiosek. dnia 6. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 12,2 wiatr połudn. zach. o prędkości 2 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 757,9, wilgotność 88%. W ubieciu dobie temperatura najwyższa + 14,5 najniższa + 6,4. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrania. zbiorów itd. Dziś (6. 10.) K. S. Polonia: o godz. 8-mej zebranie mies. w Hotelu Dworcowym. B. ważne sprawy. Stow. św. Dnięcia Jezus: o godz. 5 po południu zebranie mies. w Domu Katolickim. Jutro (7. 10.) T. G. „Sokoł” Oddz. Piłki Nożnej. Pogadanka całego oddziału o godz. 20-tej w lokalu na boisku. Ustawa drużyny do zawodów. Kier. Zw. Podofic. Rez.: zebranie mies. o godz. 20 na sali zebrania w Hotelu Polskim.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu po nabożeństwie różańcowym w Domu Katolickim. Upraszają się o gremialne przybycie, celem przygotowania się do koncertu. Dyrygent.

Pojutrze (8. 10.) Zw. Pracowników Kupieckich: mies. zebranie o godz. 20.30 w Hotelu Polskim. Goście mile widziani.

2) Na biednych. Zawodowy Związek Maszynistów kolejowych Koło Leszno uchwaliło na zebraniu w dniu 2 bm. że członkowie zorganizowani w Z. Z. M. deklarują na rzecz biednych miasta Leszna 1 proc. od pensji, na przeciąg 6 miesięcy. Uchwałę tę powzięto jednogłośnie.

3) Baczność Sokolice! Zebranie miejscowe przekłada się na środę, dnia 7. października br. w Sokolnie, z powodu kursu pogłowia dla druchów, który przypada w czwartek. Upraszają się o łeczne przybycie członków. Goście mile widziani. Czolem! Zarząd.

4) Onegdajszą przedstawienie p. t. „Skradziony Klejnot” zapęchło po brzegi dużą salę „Sokoła”. Liczne zebrana publiczność spędziła wieczór, pełen artystycznych wrażeń i żywych wzruszeń. Takie wrażenie dała już na wstępie piękna, bogata dekoracja sceny. Dalej sztuka, której treść przeniosła nas w odległe wieki, przedstawiając ówczesnych ludzi, ich życie, myśli, uczucia w sposób barwny, plastyczny, żywy — a wiec ciekawy, niż to książka uczynić może w stamie. Sztuka obfituje w silne momenty dramatyczne, porwijące akcja odgrywa się na tle swoich, malowniczym, tak, iż nie tylko dla myśla ale i wzroku daje więcej od wielu sztuk współczesnych, które odzwierają rzeczy znane. Oczywiście najwięcej jest w „Skradzionym Klejnocie” jednak dla myśla, dla duszy — a wszystko wwieńczone tryumfem silnej Wiary nad złem.

Przedstawienie urozmaicały i uprzyjemniały produkcje koncertu smyczkowego z towarzyszeniem fortepianu.

Na specjalne podkreślenie zasługuje śpiew solowy p. Lisieckiej, która na drodze kształcenia głosu swego czyni coraz większe postępy.

Zarówno aktorzy, jak i śpiewaczka oraz wykonawcy koncertu zbierali gorące oklaski.

5) Chrześcijańska Demokracja. W środę, 7. bm. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w biurze Ch. D. Z. przy ul. Komeniusza 33, zebranie zarządu Stroniemiwa Chrześ. Demokracji.

słowem. To dzieło, które zapoczątkowała Ofelia z takim trudem i mozolem, które prowadziła dalej p. Zbigniew, a wreszcie wzmożnić i dokończyć je miały przywiązanie i miłość do Liliany, do kochanej i jedyniej córki.

Nadeszła pora obiadu.

Chmura pokryła się czoło p. Edwarda, gdy Róża oznajmiła, że panienka Liliana dziękuje za obiad, prosi o spokój i samotność, zostanie w swoim pokoju.

P. Irena ustąpiła do stołu, obok Edwarda, ale bardzo przybita.

— Proszę — rzekł smutnie — niech ciocia bada, co jest właściwie przyczyną przykrego usposobienia Liliany.

P. Irena skinęła głową, odpowiedziała ciędkim westchnieniem. P. Edward jacił mało, powstał i bez pożegnania się z Lilianą pojechał do Góry.

Liliana, dowiedziawszy się, że ojciec wyjechał, zeszła do buduaru matki. P. Irena nie przeszkadzała jej, śledziła ją jednak z daleka. Liliana otworzyła biurko matki, przetrząsnęła jeszcze raz każdą szufladkę, a gdy nie znalazła nic ważnego, co by ją objaśnić bliżej mogło, rozchyliła szafę z bielizną, lecz i w niej nie zobaczyła żadnych papierów, nałomniast podpadła jej ubóstwo osobistej bielizny matki. Szafa, że rzecz jasna wraz z papierami zamknięta może w jakimś kufle, na górę. Zadzwoń! stąd na Różę:

— Różo, gdzie reszta bielizny osobistej mojej mamy?

— Wszystko jest w tej szafie.

— Na górę nie idź?

— Nie, mam, proszę panienkę.

— Niepodobna! tak mało jej pozostać miało?

— Tak panienko.

— Nie pojmuję tego, przecież dla mnie jej sprawa aż za dużo.

— Ale sobie odmawiała wszystkiego.

— Ach! — jęknęła Liliana.

6) Obóz Wielkiej Polski. Dziś, we wtorek, bm. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się w salce „Sokoła” uroczyste zebranie placówki z okazji wręczenia dyplomu mieczków chrobrowskich. Na uroczystości tę zaprasza się wszystkich sympatyków ruchu narodowego. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

7) Związek Lokatorów. W dniu 6. października br. o godz. 20-tej w sali Strzeżnicy przy ul. Kościelnej odbędzie się miesięczne ważne zebranie członków Związku Lokatorów i Sublokatorów. Jasnemu uprzejmie uprasza się członków o gremialny udział ze względu na bardzo ważne sprawy, dotyczące wszystkich lokatorów. Zarząd.

8) Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych podaje do wiadomości, że ma jeszcze kilka ogórków działkowych do oddania. Wielkość działki wynosi od 200 do 500 metrów kwadratowych w cenie po 4 grosze za metr kwadratowy, płatne w dwóch ratach. Wydzierżawia się na lat 12, po upływie lat trzech, przędzi się dzierżawę na dalsze 12 lat. Zarząd Towarzystwa przystępuje w bieżącym tygodniu do oparkowania wewnętrznych działek. Kandydaci winni się natychmiast zgłosić u sekretariatu. Zarządysia przy ul. Komeniusza nr. 14. Wszelkie dalsze informacje, jak budowy parkanów, nasadzenia drzew, udziela sekretariat w godzinach od godz. 3 do 5 po południu. Tamże można również składać kwartały i dzierżawę ogródków działkowych.

9) Spieszmy dzisiaj na koncert w kinoteatrze „Imperial”. Dziś wieczorem o 8-mej godzinie w kinie „Imperial” odbędzie się pierwszy z szeregu koncertów wtorkowych, na którym wystąpi poza ostrą 55 p. p. pierwszorzędny skrzypek prof. Stanisław Pawlak z Poznania. Znany artysta, znany w całym świecie z częstych występów, odegra dwa utwory W. A. Mozarta, odznaczające się niezwykłą siłą i siłą, czarem i wdziękiem. Prof. Pawlak ma do tych niecznych skrzydek, którzy oświecają technikę łączą z liryzmem, głębokim tonem. W wszystkim bowiem słuchaczom imponuje technika i ta Paganini, która jest właściwie mitem i jak udoskonaleniem do perfekcji rzemiosłem i szuka u skrzypka serca, t. j. tonu, przemawiającego bezpośrednio do duszy. Ta głębsza, bardziej istotna, cecha gry skrzypcowej, podbija prof. Pawlak i ceni słuchacza. Świeży zespół symfoniczny 55 p. pod kierownictwem p. por. Olszewskiego, wykona pod kierownictwem o czulem uchu i wyrobionym smakiem kilka poważnych utworów, z którym spójnie się można jedynie na estradach wielkich sal dowiedzieć. Należy się przede wszystkim p. t. „Imperial”, dając w ten sposób dowód, że nie tylko wtorkowe, zainicjowane przez por. Olszewskiego, są takimi, jak się wydaje, piękny cel, któremu koncertowi żyć będą, powinni ścigać wszystkich miłośników muzyki na pierwszy występ w obecnym sezonie.

10) Polska Czerwony Krzyż (Pogotowie Ratunkowe) ubiega o wszelkie działania godne poparcia i poparcia. Należy do niego, „Głosie”. Jecz już poprzednio pisaliśmy o konieczności posiadania o nabytciu przez nasz kraj Czerwony Krzyż własnego samochodu sanitarnego, który jest nieodzownym, szczególnie w warunkach współczesnych Pogotowia Ratunkowego. Wczoraj, pisząc o uroczystości poświęcenia nie wspomnieliśmy o m. in. inicjatorze, o uśmiechu jego starca, aby dobre dzieło doprowadzić do pomyślnego końca, ani o tem, kto mu pomógł w realizacji przedsięwzięcia. Nie można o tem w dwóch słowach.

— Mało miała grosza.
— Przecież ojciec zamożny...
— Tak...
— Co za a! Mów otwarcie, zaklinam etc.

Bogal

— Jasnemu panie lubił grosza wydawać...
— Wiece skąpił go mamie! Nie pamiętał o jej potrzebach, tak, jak się należało?

Róża mijała.

— O Boże! — wołała Liliana z bólem straszającym — ostatnia służa w twoim domu, matozicko, matozicko, bledziyna więcej od ciebie! Ty droga, ty jedyna, ty śniejąca królewskim majestatem cnoty i szlachetności, złyś jak słońce, jak niewolnica pogardzona, przemianą przez pana.

— Co też panienka mówi?

— Okłamujecie mnie wszyscy: habunia, Szymon i ty, Różo! Jeżeli mi prawdy mówić nie będziecie, zniechędźcie was wszystkich! Rzucę wszystko i pójdę w świat! och! pójdę!

Padała na otomanę w rozszalałym bólu. Po drugiej chwili zerwała się nagle, w oczach miała gromy.

— Gdzie są suknie mamusi?

— W tej tu szafie, — najnowszą, dar jedyną panu wzięła do trumny, kostium popielaty na go-

rze i wyprawne, nie nosiła ich nigdy.

— Ale chce widzieć te suknie codziennie, wazy towe.

— Tu jest wszystko. — Róża otworzyła szafę

— Tu są dwie suknie szkarłotne...

— Nagdy więcej jasne pani nie miała.

— Dwa habity — jęknęła Liliana, — jakbyś słuchała Bogu ubóstwo.

— Nie słubowała pewnie, panienko, ale kochała Boga nade wszystko, gardziła próżnością, światła zresztą...

— Co zresztą?

— Pani grosza nie miała prawie nigdy, na jej

potrzeb często dawała p. Irena

wiec poprzestaliśmy narazić o samej uroczystości niedzielnej. Wprawdzie zasadniczo wiadomo, że stało się dzięki miłemu i żalęmu mistrzostwu prezesa C. K. mjr. dr. Trószynskiego, lecz trzeba jeszcze podać szczegóły, dotyczące zarówno znaczenia i urzędowania Pogołowia Ratunkowego, jak i współudziału wszystkich, którzy przyczynili się do stworzenia tej nieodwołalnej placówki.

Tymczasem wracając jeszcze do dnia niedzielnego nie możemy nie wspomnieć o urzędowanej na rzecz C. K. Krzyża onegdaj w Hotelu Polskim herbatce z koncertem. Zebrano się spore grono osób, aby poprzeć cel oraz pogawędzić i zabawić się w dobranym kółku. Połączenie pięknego z pożytecznym udało się w całej pełni. Pełniący rolę gospodarza p. dr. Trószynski zorganizował wieczorek tak umiejętnie i sympatycznie, jak dbał staranie o to, aby goście ani chwila jednej się nie nudziła, że herbatka i przy melodyjnych dźwiękach orkiestry pozostała wielce miłe wspomnienie i jest dla dalszych wieczorków zabaw i koncertów Czerwonego Krzyża najlepszą wróżbą powodzenia.

Powodzenie to przyczyni się oczywiście do dalszego spopularyzowania instytucji, o której coraz pomyślniej na gruncie naszym rozwoju zamierzamy w najbliższym czasie zamieścić obszerniejszy wywiad, jakiego nam, spodziewamy się, przez Czerwonego Krzyża nie odmówi.

b) Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 3. bm. składnica Stowarzyszenia została przeniesiona z Domu Pomocy do Domu Katolickiego. Dary na biednych, odzież itp. przyjmujemy codziennie od godz. 3-4 popoł. w biurze parafialnym jedna z pań Stowarzyszenia.

h) „Zabawa Jesienna” Tow. „Sokół”, którą urządzono w ubiegłą sobotę, udało się w całej pełni. Bez względu na to, że nie było to jedyną w tym dniu zabawą, zebrano się mnóstwo osób, druchem, druhów i gości. Liczna wielka przybyliści świadczą o wzrastającej popularności naszego „Sokoła”, ciesząc się sympatią i uznaniem wszystkich warstw miłej, sympatycznej bawiono się skromnie, jak ma być ciężkie czasy przyszło, tak jak można i jak nawet trzeba się od czasu do czasu zabawić, aby nie poddać się zniechęcaniu, aby dzieła godziwej rozrywki zacierpnąć mowę sily do borykania się z troskami codziennymi.

h) Kolo śpiew. „Dembinski”. W czwartek, dnia 1. października br. o godz. 20.30 odbyło się w sali Hotelu Dworowego zebranie miesieczne kolo przy bardzo licznym udziale członków tak czynnych jak i nieczynnych. Zebranie zajął wiceprezes p. Stanek sady muzyki”. Prelegent starał się zapoznać słuchaczy z najciekawszymi wiadomościami z zasad muzyki z którą się śpiewający z nut stale spotyka. Niektóre przykłady ilustrował na tablicy. Temat za tematem, dzięki prelegentowi. Następnie przyjele kółku nowych członków, a prezes p. Dr. Jorga, który zebrania, wita nowo przyjele członków i zobowiązuje ich do pracy dla dobra Kola i pieśni polskiej. W komunikatach zarządzi omawiano kwestję „Wienca”; stronę finansową przedstawia skarbnik „Wojciechowski. Ocena wykonania pieśni konkursowej na Jęzide Okręgowym była również zadowalająca. Po komunikatach uchwalono urządzenie wieczorku w zamkniętym kółku, wspólnie z bratnim Kolem „Nowowiejski” z Zaborowa, w dniu 17. października br. na sal „Sokoła”. W wolnych głosach omawiano obecną kwestję przyszłego występu kolo, które przygotowuje bardzo poważną imprezę, a którą dyrygent zamierza wyprawać w okresie Bożego Narodzenia, zaleca przeto pilne uczestniczenie na lekcji. — Odśpiewaniem pieśni „Słotce spada” zakończono zebranie o godz. 23. ej.

BOJANOWO.

bo) Kolo śpiewackie „Harmonia”. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 7. bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Centralnym. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

PONIEC.

pe) Z uroczystości zjazdu rejonowego Młodych Obozu Wielkiej Polski. Nie omyle się chyba, jeśli stwierdzić, że uroczysty zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski zamienił się wrecz w żywiołową manifestację uczuć narodowych. Wprawdzie miejscowe władze zakazały urządzania pochodu ulicami miasta, motywując krok swój wcale śmieszna obawą zakłócenia spokoju publicznego, lecz mimo tego ten młodzieńczy zapał i entuzjazm nie i młot osłabił nie zdołał. Charakterystyczny był widok policjantów, stojących u wylotu ulic. Bolesne jednak było to, że tak wielka ilość ich tu sprowadzono, stwarzając psychozę skrytego niedowierzania, jak gdyby chcieli wyrazić tym stanożyma maksymę: homo homini lupus (człowiek człowiekowi wilkiem). Nie chcąc wejść w kolizję z ustawą, Młodzi rozpraszają się po wszystkich ulicach miasta i spieszą na zapowiadzaną mszę św., na intencję naszej Rzeczypospolitej. — Wpierw następuje procesja, na której Młodzi niosą baldachim, potem podniosłe kazanie księdza proboszcza Józefa Szukowskiego i msza św. Po mszy chodników, kierują się w stronę cmentarza, by złożyć piękny wieńiec u stóp pomnika-grobowca powstańców. Tutaj oczekująca policja broni wstępu, wpuszczając tylko delegację. Na chwilę zakochuje głucho cicho. O omszałe mury, cmentarzy-

ska odbija się żalonym echem szepit modlitwy za dusze poległych. Szepit ten płynię z ulicy zgłębkiej, gdyż inaczej Młodym nie pozwolono, a wewnątrz pierst przecie chciały komkie wyrazić swe uczucia. Jeszcze krótkie westchnienie, a Młodzi spokojnie i z godnością rozchodzą się, nie chcąc narazić się na żadne prowokacje. Zbliżyła się wreszcie godzina otwarcia zjazdu. Po krótkim powitaniu wszystkich placówek przez miejscowego kierownika p. Antoniego Nowickiego, obejmując przewodnictwo zebrania kierownik Wydziału Powiatowego p. Mieczysław Hejnowicz z Gostynia, oddając z kolei głos p. red. Feliksowi Fikusowi z Poznania, którego płomienna mowa była kilkakrotnie nagradzana franczyzami oklaskami. Również i p. mecenas Wstawski z Leszna wywarł swą filipińką na słuchaczy jak najlepsze wrażenie, zmuszając ich do wniknięcia w głąb poruszanych problemów. Po referacie p. Rufina Muszyńskiego przystąpiono do dekoracji członków „mieczycami Chrobrego”. Pod koniec p. red. Fikus, zwracając się do członków podkreślił, że pierwszy raz z uczuciem radości dekoruje kobiety, jest to bowiem jedyna placówka żeńska w Polsce. Odśpiewaniem hymnu Młodych zamknęło ten uroczysty zjazd, by pod koniec żarem miłości Ojczyzny, kierować się już prostym szlakiem ku wzniosłym szczytom, gdzie króluje Wielka Polska. Nifur.

ŚMIGIEL.

h) Program uroczystości 600-nej rocznicy bitwy pod Płowcami. Komitet obchodu 600-lecia zwycięskiej bitwy pod Płowcami ustalił na dzień 11. października br. następujący program: O godz. 9.30 zbiórka działów i oddziałów p. w. na rynek. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. 11.30 defnada oddziałów P. W. przed Komitetem. 12.00 uroczysta akademja w Strzelnicy ku czci bohaterów z pod Płowiec. 13.00 obiad żołnierski. 14.00 Pokaz ataku mieprzycielskiego na m. Śmigiel i obrona m. Śmigla przez oddziały p. w. Do Komitetu należą pp.: T. Ciemniński, starosta pow., W. Pioch, burm. m. Śmigla, Ks. St. Nowak, proboszcz, Dr. Seweryn Rakowski, lekarz pow., kpt. Stanaszek, kom. pow. P. W. i W. F., J. Kocot, pow. insp. szk. B. Antkowiak, kier. szk. powz., St. Michalski, kier. szk. w N. C. Abi, kupiec, Łukomski St. budowniczy, Markowski L. Krawczyński, rendant pow. Kasy, Zimniewicz, L.

h) Powiatowy Komitet niesienia pomocy masom bezrobotnym miasta Śmigla i powiatu utworzył się w ubiegłą środę w mieście naszym. Do Komitetu należą pp. T. Ciemniński, starosta powiatowy, W. Pioch burmistrz m. Śmigla, Ks. radca Kołasiński, ks. prob. St. Nowak, hr. Zółtowski, hr. Skarżyński, von Hoffmannswaldau, Ksawery Speichert, prezes W. T. K. R. burmistrzowa Pochowa przeskaza Tow. św. Wincentego a Paulo, dyrektorka Bronsfordowa, Sroczynski, Pietrzak i Rybaczyk. (fl.)

Z Poznania.

P) Poziom kosztów utrzymania obniżył się w miesiącu wrześniu w porównaniu ze stanem molownym za miesiąc poprzedni o 0.22 procent.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski: 6. i 7. 10. „Roxi”, 8. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”. — Teatr Nowy: 6. i 7. 10. „Mąż z grzechności”.

23-cia Loteria Państwowa.

Wczoraj w 21-szym dniu ciągnięcia 5-tej klasy P. L. p. główne wygrane padły na numery następujące:
50.000 zł — nr. 57.349,
5.000 zł — 32.766, 125.922, 185.198, 203.598.
3.000 zł — 11.596, 107.355, 184.135.

Ze sportu.

PILKANOŻNA.

O mistrzostwo Ligi:

Ubiegłą niedzielą (4. 10.) dala następujące wyniki:

Wisła — Warta 2:1
E. K. S. — Czarni 2:1
Lechia — Legia 0:1
Garbarnia — Cracovia 4:2

O wejście do Ligi:

E. T. S. G. — Legia (Poznań) 2:2

Boks.

W ub. sobotę, odbyło się w Bytomiu renowacje między reprezentacją Śląska polskiego i polskiego. Zwycięstwo odnieli Polacy w stosunku 4:1 pkt.

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 7 października
7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu.
13.05 Koncert gramof. 14.00 Komunikaty Pał. mowa gieldy pieniężnej i zboż-towarowej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiańsk Wielkopolskich. 17.00 Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesza”. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Dodatek do Gazety porannej. 20.15 Koncert solistów. 21.30 Recital wokalny. 22.00 Sygnał czasu. — komunikaty Pał. sport. i polic. 22.15 Muzyka z kaw. „Esplanada”.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd prasy kraj. Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat meteor. 12.15 Muzyka gram. 13.15 Przerwa. 14.45 Muzyka gram. 15.05 Komunikat gosp. 15.15

h) Osobiste. W środę, ub. tygodnia Chór Kościelny uroczystie pożegnał swego długoletniego dyrygenta p. Alojzego Wojciechowskiego, który równocześnie obchodził swój 50 letni jubileusz pracy zawodowej, jako organista. Pożegnanie miało nastrój bardzo serdeczny. Wygłoszono kilka mów, deklamację okolicznościową, oraz wzniesiono szereg toastów na cześć jublita i Chóru Kościelnego. Kantatę odśpiewał Chór pod batutą p. Józefa Karpińskiego. P. Wojciechowskiemu wręczono kilka upominków. (fl.)

h) „Strzeleckie” awantury. W niedzielę, ub. oddział Związku Strzeleckiego w Śmiglu urządził zabawę, pod protektoratem p. starosty Ciemnińskiego. Oczywiście nie obyło się bez awantur, które wywołał jeden z członków. Zachowywał się on do tego stopnia niespokojnie, że komendant P. W. p. kpt. Stanaszek musiał go poskramiać widokiem rewolweru. Kres poczynaniom głosem „strzelca”, wykrzykującego, na cześć marszałka Piłsudskiego, położyła dopiero policja, usuwając go z lokalu. (fl.)

h) Napad handyczny. W sobotę, 3 b. m. nad wieczorem dwaj nieznani złoczyńcy napadli w lesie koło Boguszy na mistrza stolarskiego Emila Hoffmanna ze Śmigla, zadając mu silny cios topem narzniętym w okolicę lewego oka. Napastnicy zrabowali swej ofierze 20 zł i zbiegli. (fl.)

W sprawie kwest publicznych.

Aby zapobiedz nadużyciom w związku z obecnie przeprowadzoną akcją zbiorową na rzecz pomocy dla bezrobotnych przypominamy, że wszelkie zbiórki i kwesty publiczne bez zezwolenia władz administracyjnych są wzbronione.

W myśl obowiązujących przepisów udzielanie pozwoleń na urządzanie kwest publicznych (ulicznych) należy wyłącznie do Wojewody. Pozwoleń na kwesty domowe (chodzenie od domu do domu wzdłuż lokalu do lokalu) i to na cele wyłącznie dobroczynne udziela Wojewoda na cały obszar Województwa lub kilka powiatów. Starosta nie podległy mu powiat a miejscowe władze policyjne (Burmistrzowie i Wójtowie) na daną miejscowość.

Niestosujący się do powyższych postanowień zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Leszno, dnia 1-go października 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenktelek.

Licz. dz. 6009/31 I. Op.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Rawicz. W środę, dnia 14. października 1931 r. odbędzie się w mieście Rawiczu jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

Komunikat. 15.20 Przerwa. 15.25 Skrzynka poczt. 15.45 Kącik artystyczny L. S. G. 16.00 Lekcja języka angielskiego. 16.15 Przerwa. 16.20 Odczyt. 16.40 Muzyka gram. 17.10 Odczyt. 17.35 Utwory Franciszka Lehara. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka poczt. 19.25 Program na dzień następny. 19.30 Muzyka 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Polska muzyka ludowa. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert kameralny. 22.10 Przerwa. 22.15 Muzyka gram. 22.30 Język obcy. 22.45 Komunikaty. 23.00 Muzyka leka i taneczna.

Urzędowa Cudła Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki fiandeli hurtowej, narytel Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poz. dn. 5. 10. 1931
Ceny transakcyjne

Zyto 15 tonn par. Poznań 22.47
Zyto 75 tonn par. Poznań 22.50
Uspokobienie spokojne.

Ceny orientacyjne

Uspokobienie spokojne. 19.50—20.50
Jęczmień a) 64—66 kg. 19.00—20.00
Jęczmień b) 68 kg. 20.50—21.50

Uspokobienie spokojne. 23.50—24.50
Jęczmień browarowy. 23.50—24.50
Uspokobienie spokojne. 19.50—20.50

Owies. 19.50—20.50
Uspokobienie spokojne. 33.00—34.00
Maka zmiel. 65% w. w. w. 33.00—34.00
Uspokobienie spokojne. 31.50—33.50

Uspokobienie spokojne. 12.50—13.50
Orebny żytni. 12.50—13.50
Orebny pszenne. 12.50—13.50
Orebny pszenne (grube). 28.00—29.00

Rzenak. 21.00—22.00
Groch Victoria. 21.00—22.00
Groch Folgers. 23.00—24.00
Ziemniaki jadalne. 2.30—2.50

Ogólne uspokobienie spoko ne.
Transakcje na ominiach warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 15 tonn, jęczmienia 45 tonn.

g) Dziś dn. 6. 10. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański 1 8.88-87
Funt angielski 1 33.53

Frank francuski 100 35.16
szwajcarski 100 173.92

Marka niemiecka 100 203.55
Guldenv rdańskie 100 173.12

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie.

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

NA JESIEŃ — W DOMU I NA ULICĘ.



9.90

Na chłodne, jesienne dni polecamy ciepłe i wygodne papuce. Dziecinne 5.90-7.90 męskie 12.90-14.90

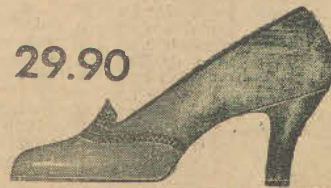
Fason 2125
S-43-Po



19.90

Na zakupy i do codziennego użytku — te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku, z czarnego lub brązowego boku.

Fason 2945-Tr



29.90

Elegancie, wizytowe czółenka z jasnej skóry, gustowną ozdobą. Odpowiednie nawet do najbardziej eleganckiego stroju wizytowego.

Fason 9505-54

Nota

WIECEJ POŃCZOSZEK

Do każdego stroju — na każdy dzień — inne pończoski. Otrzymacie je u nas we wszystkich modnych kolorach i odcieniach. Korzystajcie z naszego bogatego wyboru. Radzicie się naszych sprzedawców.

Przewielebnemu Duchowieństwu a zwłaszcza X. prob. Nowakowi, X. prob. Czapińskiemu, X. prob. Harwaczyskiemu z Łaszczyna, X. Echaustowi z Rawicza i X. prob. Peradowskiemu z Kaszczoru, insp. szkół. Tyczeskiemu, Szan. delegacji Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa, miejsc. Gronu Nauczycielskiemu, Wójtowni, miejsc. urzędnikom pocztowym, oywatelstwu, krewnym i znajomym za liczne dowody współczucia, wieniec i kwiaty i za oddanie ostatniej przysługi najukochańszej żonie i najdroższej matce śp.

Wandzie Geppertowej

jak również Siostrze Józefie z Zakł. św. Józefa w Lesznie za troskliwą opiekę składa serdeczne

Bóg zapłać!

mąż z dziećmi i rodzina.

Lekarz-dentysta

Aleksander Grocholski

osiedlił się w Lesznie przy ulicy Wschowskiej 4 i przyjmuje od godz. 9-1 i 3-6 wiecz.

Kanapę pluszową

przedam. Skład mebli Leszno, Leszczyńskich 40.

2 łóżka

z materacami i łóżka do rzeczy dobrze utrzym. na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Leszczyńska Szkoła Muzyczna

przyjmuje każdego czasu

uczniów początkujących-zaawansowanych

Wskutek upaństwowienia Szkoły opłaty szkolne bardzo niskie. PP. urzędnicy otrzymują zwrot opłat szkolnych.

Przetarg

na dostawę 800 centr. węgla.

szczegółowe oferty z podaniem ceny uprasza się złożyć do piątku dnia 9. października b. r. godz. 10 przedp. w Dyrekcji państw. gmn. im. Komeńskiego w Lesznie. Dostawa — loco piwnica.

Szan. Publiczności miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w Lesznie przy ul. Kościńskiej (u p. Szydłowskiego)

handel węgla i drzewa opałowego.

Na składnicy posiadam stałe

prima węgiel górnośląski.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

M. Kaczmarek.

Nie wyrzucić pieniędzy!

Zelówki męskie z obcasami 5.00 zł, damskie z obcasami 3.50 zł — f-chowa, czysta praca. — Jan Rutkiewicz, mistrz obuwniczy Leszno, ulica Wolności nr. 26.

Poszukuję

kilku panów

do lekkiego podróżowania na nowości bezkonkurencyjne. Pensje, karta kolejowa. — Leszno, ulica Lipowa 81.

Szofer-ślusarz

kasalier, z kucją do 300zł, poszukiwany. Zgł. pism, z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu oraz gdzie zajmował posiady pod „Szofer“ do eksp. Głosu. Zgł. bez kaucji nie będą uwzględnione.

Warsztat

ślusarsko-kowalski

z narzędziami, natychmiast do wydzierżawienia.

Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Pokój

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, 8. bm. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

lustro i kanapę

Zbiórka kupujących w Poniecu przed p. Józefem Mielnińskim.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, 8. bm. o godzinie 12 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

3 cieleta, 6 świń, 1 wirówkę i szyfonierkę

Zbiórka kupujących w Janiszewie przed p. Ottonem Paszke'm.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, 8. bm. o godz. 13-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

5 krów czarno-białych

Zbiórka kupujących w Sowinach przed aworem.

Licytacja odbędzie się na pewno.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA

Dziś

i w dni następne niebывала i traktacja dla całego Leszna

Poraz pierwszy w Lesznie dźwiękowy film czołowy

„ZEMSTA DUANA”

Potężny dramat dźwiękowy z pełnym przysięgą, sensacją i tempem. W roli głównej George O. Początek o godz. 7 i 9 wiecz. — W nadp. najnowszym tygodniku FOXA ora WESELE GÓRA. W przygotowaniu najwspanialsza rewia świata wykonana całkowicie w kolorach „KRÓL JAZD”

Hotel Conrad, Leszno

W czwartek, 8. bm.

ŚWINIOBICIE

E. CONRAD.

Służąca

z dobrej rodziny, z gotowaniem i do wszelkich prac domowych, z własną pościelą, potrzebna natychmiast.

Gdzie? wskaze eksp. Głosu

Dom mieszkalny z ogrodem

w Golinie, pow. Rawicz, jest natychmiast do wydzierżawienia. — Blizszych wiadomości udzieli R. Kraz, Rawicz, ul. 17 Sycznia 533.

I pokój

orazny lub umebł dla pani lub pana, słoneczny, wygodny z osobnym wejściem, w willi, do wydzierżawienia. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod „Wygodny”.

Kamienice

w dobrym stanie, w Lesznie, kupię w cenie do 25,000 zł. Pismienne zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Kamienica”.

umebł. w Ryńku, dla pani lub dwóch uczennic, do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Nadleśnictwo Kąkolewo

sprzedawca będzie poczynawszy od 9. 10. 1931 w piątek od godziny 9-13-tej w Strzelnicy w Lesznie (ul. Kościńska 50)

drzewo opałowe i użytkowe

jak również wszelkie materiały z cegielni Kąkolewo. Prócz piatków sprzedaje się codziennie w piątek Kąkolewskim.

Zarząd leśny.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 7. bm. o godz. 11-tej przedp. sprzedawca będzie przy ul. Cmentarnej:

1 fortepian, 200 krzesel ogrodowych, 50 ław, bufet, kredens, stół i 6 krzesel

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiór kupców w Gromadzi.

L. rej. 2059/31. Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 8-go bm. o godz. 9-tej przedp. pol. sprzedawca będzie w Osieczynie:

1 rower męski.

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiór kupców w wylocie ulicy do Goniembi.

L. rej. 2134/31. Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, 8. bm. o godz. 10,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

1 radioaparat, kanapę, 8 krzesel, zegar i lustro

Zbiórka kupujących w Poniecu przed ratuszem

KOKOT, komornik sądowy, Leszno

Przepisy policyjne

dotyczące

ustawiania spluwaczek oraz zakazu plucia w lokalach publicznych

poleca

Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 61.

PRZEDPŁATA: Na poczeki wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z o. płatniami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksp. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładach, spowolnieniu, wyższej sile, strajków itp., wydawnictwo

AGENCYJE POZAMIEJSKIE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. B. Janowo: Adamczewski, Dworcowa. Smiglel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: K. miński, Rynek. Ponieć: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wolsztyn: Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykna, Rynek. Sarnowa: Wodniński, Rynek. Juroslin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wodzisław: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz, R. Kowalski. Wroniawy: Dalszyński, Zabowo: Szudra, Rynek, Mały, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świecie: Kosch, Krzyż: Boł. P. Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.